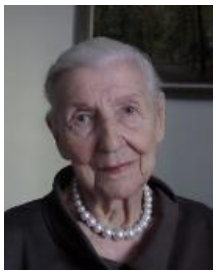

MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, Żydzi, relacje polsko-żydowskie, pomaganie Żydom

Aresztowanie Urbanowicza za pomoc Żydom

Pan Urbanowicz to był wysiedlony z Gdyni człowiek. Przyszedł kiedyś do ojca i prosił o wsparcie, ale dogadali się, że on troszkę zna się na tej robocie. Ojciec mu powiedział: „Po co pan ma chodzić i żebrać. Proszę siąść, będzie pan zarabiał. Ile pan zarobi, to pan zarobi, ale jednak to będzie zarobek”. I on przystał na to i pracował. Zaczął pracować, po paru dniach nie przyszedł już. Drugiego dnia nie przyszedł, trzeciego dnia nie przyszedł. I ojciec mówi: „No i popatrz, pomóż tu człowiekowi.” Ale czwartego dnia przyszedł i opowiedział swoją historię. Rano szedł, raniutko, do pracy – bo ojciec otwierał o siódmej rano zakład. Szedł przez Krakowskie Przedmieście i właśnie prowadzili taką, tym drobnym kroczkiem idącą kolumnę Żydów. I jemu się żal ich zrobiło. Wyjął 10 złotych z kieszeni, podszedł blisko nich i jednemu z nich podał te 10 złotych. Niemiec to zauważył. Od razu go aresztowali. Zabrali go do policji niemieckiej, która znajdowała się, zdaje się, w tym budynku, gdzie teraz jest sąd. Tam go zbili niesamowicie, stłukli. Trzymali go trzy dni i maltretowali go. Bez jedzenia, bez picia, bez niczego. Po trzech dniach go wypuścili i powiedzieli, że jak jeszcze raz go złapią, że będzie próbował komuś pomóc, to już go nie wypuszczą. Wrócił do pracy i ojcu memu opowiedział historię tą. Więc tak to wyglądało. Pomoc, taka okazana jawnie, zauważona przez Niemców, była ciężko karana.

Data i miejsce nagrania	2014-01-13, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"